

VERNE W. HOUSE⁽¹⁾

Clemson University - South Carolina (USA)

EKONOMIKA PRODUKCJI MLEKA

Ekonomikę produkcji mleka określa jedno słowo - restrukturyzacja. Restrukturyzacja oznacza, że powstaną większe zakłady mleczarskie i będzie ich mniej. Dotyczy to zarówno mleczarstwa w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce. Przemysł mleczarski w obydwu tych krajach znajduje się na różnych etapach restrukturyzacji lecz w gruncie rzeczy chodzi o to samo. W moim komentarzu skoncentruję się na tendencjach i alternatywach⁽²⁾.

Po pierwsze przedstawię „Raport” opublikowany w maju br. „Rynek mleka - stan i perspektywy”⁽³⁾. Zawarte są tam dane dotyczące 1993 roku i przewidywania na 1994. Po drugie pokrótce przedstawię kierunki polityki gospodarowania mlekiem USA w oparciu o dwa nowe źródła^(4,5). Po trzecie przedstawię alternatywne rozwiązania polityki w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych tak, że Państwo będziecie mogli je porównać z możliwościami odpowiednimi dla Polski.

Spojrzenie na problemy polskie

Restrukturyzacja nigdzie nie cieszy się popularnością, ale odbywa się. Często już słyszałem, że polskie mleczarstwo musi się zmienić. „Raport” zawiera dane potwierdzające, że ta zmiana już zachodzi. konsumpcja spadła, chociaż ceny też spadły. W 1993 konsumpcja masła i mleka spadły odpowiednio o 4% i 3,7%. Spadł również eksport chudego mleka w proszku. Jednocześnie Agencja Rynku Rolnego skupiła w 1993 r. dwukrotnie więcej chudego mleka i masła jak w roku poprzednim. Stado krów mlecznych - jak się ocenia - zmniejszyło się z 4,3 mln krów w 1992 do 3,84 miliona w pierwszym kwartale 1994. Jednocześnie zwiększyła się

-
- (1) .Profesor ekonomiki rolnictwa przebywający w ODR Częstochowa w ramach Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego.
 - (2) Wykład przygotowany na spotkanie z OSM w Krzepicach, Częstochowie, Pajęcznie i Kłobucku, 12-20 lipca 1994
 - (3) Smoleński Z., Seremak-Bulge J., Świetlik K., Orzylowska A.: Rynek mleka - stan i perspektywy. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i GŻ. Agencja Rynku Rolnego. 1994, 6, 34
 - (4) Cropp B. i Stephensen M.: Dairy, draft in process, 1994, 12
 - (5) Manchester A., Weimar M., Fallert R.: The USA Dairy Pricing System. Ag Info Blt 695, Economic Research Service, USA Dept of Agriculture. Apr 1994, 11

liczba gospodarstw z obsadą 10 i więcej krów. Ponieważ zwiększyła się także średnia wydajność od krowy, dostawy do spółdzielni mleczarskich spadły tylko o 2%.

Jakie są inne cechy stanu obecnego w Polsce? Wydaje się, że produkcja przesuwa się od masła, śmietany i serów twarogowych do napojów mlecznych i serów twardych. Poprawia się jakość serów. Ceny handlu detalicznego wzrosły bardziej niż ceny skupu mleka od rolników.

Co uczyni polski przemysł mleczarski w 1994 r., gdy przewiduje się obniżenie produkcji mleka o dalsze 2,5%⁽⁶⁾, zmniejszenie liczby krów, oraz zwiększenie wydajności od krowy - występują podobnie jak w roku 1993. Oczekuje się dalszego wzrostu cen produktów mlecznych, lecz mniejszego niż cen innych produktów żywnościowych.

Mleczarstwo w USA

Mleczarstwo w USA ciągle się zmienia. Częściowo dlatego, że dotacje rynkowe są mniejsze niż wzrost kosztów produkcji. Obecnie siły rynkowe determinują ceny na poziomie gospodarstwa. Rząd skupuje tylko masło i dąży do zmniejszenia swoich obciążeń, więc ceny są mniej stabilne. Wielu producentów już wycofało się z mleczarstwa. Od 1982 liczba mleczarni spadła o 42%, zaś liczba krów o 12%.

Restrukturyzacja mleczarstwa Stanów Zjednoczonych wynika z trzech czynników: ekonomiki, technologii przetwórstwa mleka oraz jakości i wymagań zdrowia.

Technologia umożliwia producentom obniżenie kosztów. To zwiększa konkurencyjność. Farmerzy i producenci wprowadzają nowe technologie, aby utrzymać się w branży. Jakość to jest to, czego konsumenci szczególnie wymagają od mleka. Wybierają mleko zdrowe, o dobrym zapachu, ładnie opakowane.

Zdrowie, zgodnie z wyobrażeniami specjalistów od diety, znaczy przede wszystkim mniej tłuszczu - łącznie z tłuszczem mleka. Gdyby amerykańskie krowy produkowały mleko o zawartości tłuszczu do 3,0%, nie byłoby problemu nadwagi. Niestety, one ciągle dają mleko z 3,7% tłuszczu⁽⁷⁾. Ta mała różnica 0,7% stanowi naprawdę duży problem.

Podobne siły kierują także rozwojem polskiego przemysłu mleczarskiego. Nie można przewidzieć, jakie działania zostaną podjęte w Polsce i oczywiście

(6) .Zmniejszenie to występuje - podobnie jak w 1993 roku - przy spadku liczby krów i jednoczesnym wzroście ich mleczności

(7) Na podst. rozmowy telefonicznej z dr Halem Harrisem, specjalistą ds. polityki gosp. mlekiem USA, Uniwersytetu Clemson, 24 lipca 1994

nie można dać gotowego rozwiązania. Niemniej jednak śledząc przemiany w USA można przedstawić zarys polityki w tej dziedzinie.

Polityka gospodarcza mleczarstwa w USA: alternatywy i ich konsekwencje⁽⁸⁾.

A. Kontynuacja obecnej polityki

Przewidywane konsekwencje:

- zmienne ceny, niepewny i ponad możliwości system pomocy itd.,
- mniej lecz większych mleczarni i przetwórców,
- spadek produkcji w regionach wyżyn środkowo-zachodniej i północno-wschodniej, a w następstwie tego zmniejszenie zatrudnienia, cen ziemi i ograniczenie agrobiznesu,
- konsumenci zyskują z powodu realnej obniżki ceny mleka,
- wzrost troski o środowisko, problemy gospodarki ściekami i wodą,
- obniżenie nadwyżek mleka,
- Obniżenie obciążeń podatnika (koszty programów rządowych).

B. Eliminacja programu pomocy finansowej dla mleczarstwa

Przewidywane konsekwencje:

- obniżenie cen,
- mniej, lecz większych mleczarni i zakładów wyrobów mlecznych,
- spadek produkcji na zachodzie i półn-zachodzie USA,
- nowe technologie mogą wywołać nowe trendy,
- zysk konsumenta,
- podatnicy nie dopłacają.

C. Programy samopomocy: fundowane i administrowane przez przemysł

Przewidywane konsekwencje:

- promocja nowych produktów, nowych badań,
- zakup i dystrybucja produktów,
- kontrola podaży,
- finansowanie przez farmerów,
- ceny mogą być stabilniejsze,
- konsumenci mogą płacić więcej,
- ??.

(8) Cropp i Stephensen, op. cit., str 5-10

D. Zwiększenie roli wspierania cen w kształtowaniu podaży

Przewidywane konsekwencje:

- kierowanie podażą może być dobrowolne lub mandatoryjne,
- możliwość działania „na krótką metę”,
- ceny wyższe i pewniejsze,
- problem limitów na wielkość produkcji - możliwość ich dzierżawy, sprzedaży?,
- struktura mleczarstwa trudna do przewidzenia,
- konsumenci płaciliby więcej,
- obniżenie obciążeń podatnika.

Zmieniająca się rola spółdzielni

Spółdzielnie amerykańskie zwiększyły zakres działania. Ich główny wysiłek przeniósł się z reprezentowania producentów w procesie kształtowania cen. Obecnie skompletowały cały system: zakup, przerób, zagospodarowanie podaży mleka surowego, problemy nadwyżek, organizacja sieci dystrybucji. Spółdzielnie kształtują ceny 82% produkowanego mleka; 80% całego mleka produkują członkowie. Odbiorcy akceptują tę kompleksową obsługę, gdyż umożliwia to obniżenie kosztów zakupu, zmniejsza problemy wynikające z fluktuacji dostaw i zmiennych warunków popytu⁽⁹⁾.

Potrzeba badań naukowych i doradztwa

Spółdzielnie, rząd, konsumenci i producenci, wszyscy potrzebują informacji o możliwościach zmian i ich konsekwencjach w warunkach polskich. Moja jedyna rada to ta, że należy zachęcić uczelnie do badań na temat różnych możliwych rozwiązań i ich konsekwencji.

Szkolenia z tej dziedziny (także w ODR-ach) powinny prowadzić specjaliści z ekonomiki i produkcji mleka w celu propagowania zarówno różnych rozwiązań alternatywnych, jak i możliwych dla Polski konsekwencji. Cytowany „Raport” wyraźnie wskazuje, że Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej może być w tym bardzo pomocny. Pierwszy krok powinien zawierać wykaz alternatywnych rozwiązań, jakie mają być analizowane.

Cieszę się, że mogę być tutaj, w Polsce i pracować w ODR w Częstochowie w ramach Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego. Wierzę, że postęp w Polsce jest możliwy.

(tłumaczenie: dr hab. Czesław Nowak, Akademia Rolnicza w Krakowie)

(9) Manchester, et. al., cit., 9-10